

Polska mniejszość na Bukowinie – pogranicze ukraińsko-rumuńskie

Europa w miniaturze



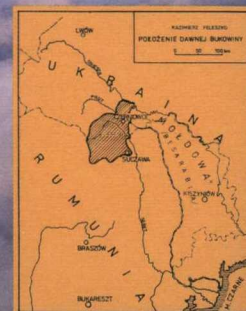
EWA RZETELSKA-FELESZKO
Instytut Sławiastyki
Polskiej Akademii Nauk, Warszawa

Prof. Ewa Rzetelska-Feleszko zajmuje się badaniami nad dialektami, onomastyką i historią języka polskiego

Od połowy XVIII w. do 1945 roku region Bukowiny Karpackiej zamieszkiwała zróżnicowana, wielonarodowa społeczność. Badania nad językiem i kulturą polskiej mniejszości pomagają odkryć tajemnicę szczęśliwiej i spokojnej ojczyzny, jaką była Bukowina w tamtych czasach

Bukowina Karpacka to kraj znajdujący się dziś na południowym pograniczu Ukrainy i północnym pograniczu Rumunii, ze stolicą w Czerniowcach (ukr. Чернівці). W toku dziejów obszar ten przez długi czas – od XIV/XV wieku stanowił część Mołdawii, a od XVI wieku był pod panowaniem Turcji. Od 1774 roku Bukowina przyłączona została do monarchii Habsburskiej, tj. do Austro-Węgier. Zarówno Mołdawia, jak zwłaszcza jej część północna znajdowały się w obrębie wpływów polskich poprzez koligacje rodowe, majątki itp. Nazwa Bukowina zanotowana została po raz pierwszy w roku 1775 dla tej części Galicji; w połowie

Bukowina Karpacka to kraj o niepowtarzalnej urodzie, znajdujący się dziś na południowym pograniczu Ukrainy i północnym pograniczu Rumunii



Andrzej Polec, www.shtettl.info

XIX wieku stała się ona samodzielną jednostką administracyjną Monarchii.

„Rodzina Narodów”

Monarchia austrowęgierska prowadziła politykę osiedlania nowych kolonistów na pustych lub rzadko zasiedlonych obszarach, stwarzając im korzystne warunki. W ten sposób zaczęli na Bukowinę przybywać osadnicy z Polski i z Niemiec. W większości była to polska ludność wiejska z Galicji zajmująca się rolnictwem, ale też m.in. górale polskiego pochodzenia, którzy przywędrowali w tujsze podgórskie okolice z okręgu czadecckiego na Słowacji. Równocześnie przybywali tu także rzemieślnicy, nauczyciele i księża oraz urzędnicy, a więc ludzie o wyższej pozycji społecznej.

Według statystyki ludności Bukowiny w 1910 roku mieszkało tu prawie 800 000 osób, w tym: 38% Ukraińców, 33% Rumunów, 13% Żydów, 8% Niemców, 4,5% Polaków oraz wiele innych, mniej licznych, narodowości.

Bukowina miała charakter agrarny, 3/4 ludności zajmowało się rolnictwem, część gospodarką leśną i pasterstwem. Najbardziej wpływową grupę stanowili za czasów austriackich Niemcy, obejmując stanowiska w administracji, wojsku, szkolnictwie, kulturze itp. Społeczność niemiecka cieszyła się więc aż do końca I wojny światowej najwyższym prestiżem. Wysoki prestiż zyskali też niemieckojęzyczni Żydzi, ale i Polacy, którzy również piastowali wiele znaczących stanowisk.

Polska ludność wiejska rozlokowana była w 193 wsiach, tworząc odrębne osady lub zajmując część wsi. W środowisku wiejskim zdecydowanie dominowała ludność ukraińska i rumuńska. Sytuacja zmieniła się, gdy po I wojnie światowej Bukowina została włączona do Królestwa Rumunii. Zmieniły się też proporcje ludnościowe i hierarchia społeczna wchodzących w grę narodowości.

Wiele świadectw historycznych i opinie licznych badaczy przekonują, że w czasach austriackich obejmujących okres niemal 150 lat, pod znanymi z tolerancji rządami, Bukowina była krajem zgodnego współżycia wszystkich wchodzących w grę narodów i grup etnicznych. Ten właśnie okres przyczynił się do powstania i ugruntowania mitu o szczęśliwej, spokojnej, liberalnej ojczyźnie, gdzie wszyscy ze wszystkimi żyli zgodnie i w powszechnej tolerancji.

Piotr Janowski / Agencja Gazeta



Kazimierz Feleszko nazywa Bukowinę „Europą w miniaturze”, „Szwajcarią Wschodu” i „Rodziną Narodów”, akcentując pozytywne cechy bukowińskiego modelu współżycia, jego stabilizację, wzajemny szacunek i zrozumienie różnych społeczności. Współistnienie rozmaitych kultur i języków miało tu charakter naturalny i spontaniczny, bez urzędowego narzucania jednej z nich jako wyraźnie dominującej. Każda społeczność narodowa lub etniczna organizowała własne szkolnictwo i stowarzyszenia, cieszyła się swobodami religijnymi. Sprzyjało to procesowi naturalnego kształtowania się mieszanych wspólnot komunikatywnych, wzajemnemu przejmowaniu pewnych cech kultury, adaptacji różnojęzycznego słownictwa.

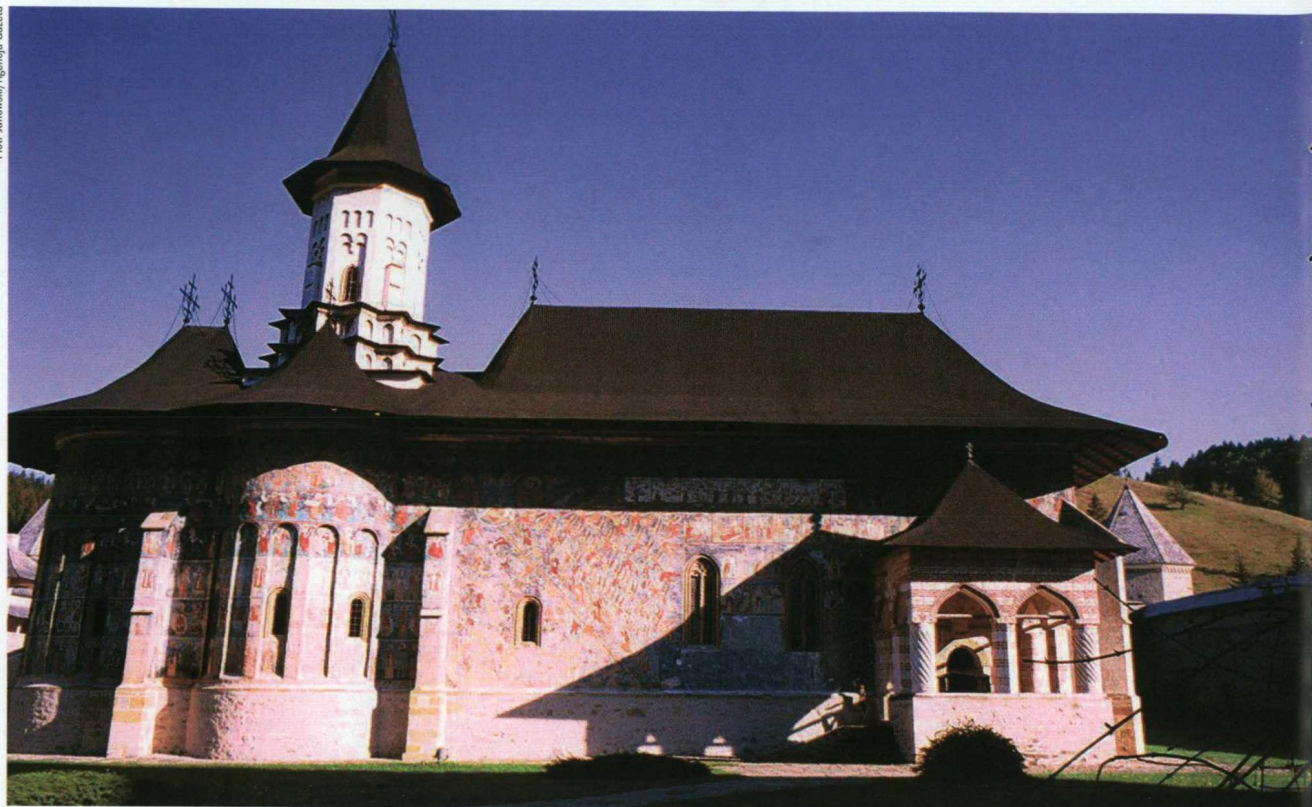
Gospodarka na Bukowinie nadal ma głównie rolniczy charakter, z dużą liczbą mieszkańców pracujących w gospodarstwach rolnych, gospodarce leśnej i zajmujących się hodowlą zwierząt

Przetąć się na język sąsiada

Przybywający i osiedlający się na Bukowinie Polacy zakładali własne wsie lub tworzyli odrębne skupiska we wsiach ukraińskich i rumuńskich. Procent Polaków w poszczególnych wsiach był różny; zwykle w jednym miejscu osiedlało się około 20–50 rodzin. Również w stolicy kraju – Czerniowcach – ludność polska zajmowała określone dzielnice (np. Kaliczankę) i ulice. Identyfikacja narodowa i kulturowa Polaków pielęgnowana była przez Kościół i szkołę oraz przez stowarzyszenia kulturalne (Dom Polski, polski chór). Polacy byli katolikami, podczas gdy Ukraińcy i Rumuni (tj. wiejska większość) – wyznawcami prawosławia. Podstawowym symbolem związków z ojczyzną był polski język przyniesiony z rodzinnych stron. Stopniowo, dzięki działaniom szkoły i Kościo-

Polska mniejszość na Bukowinie – pogranicze ukraińsko-rumuńskie

Piotr Jmowski / Agencja Gazeta



Obecnie Kościół prawosławny ma dominującą pozycję na Bukowinie, jednak w niektórych wsiach wciąż żywe są tradycje wspólnego, dwukrotnego obchodzenia świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy przez prawosławnych i katolików

ła, gwarowa rodzima polszczyzna małopolska i śląska nabierała cech polszczyzny kresowej, zwłaszcza południowokresowej.

Niezależnie od identyfikacji polskiej wspólnoty z ideologiczną i językową polską ojczyzną sąsiedzkie współżycie z innymi grupami narodowymi przyczyniało się do wzajemnej adaptacji zwyczajów i różnorodnych pożyczek w zakresie słownictwa. Powołać wypada się tu znowu na prace Kazimierza Feleszki, który stwierdził, że we wchodzących w grę językach: polskim, ukraińskim, rumuńskim i niemieckim pojawiło się wiele słownictwa wspólnego, które nazwać można paralelami językowymi. Słownictwo to używane było przez całą mieszaną społeczność niezależnie od etymologicznego pochodzenia wyrazu, por. np.: pol. *ahi!*, ukr. *ahi!*, rum. *ah!*, niem. *Ahi!* – wykrzyknik wyrażający oburzenie, złość, zdziwienie. Jest wiele wyrazów, które są podobne w różnych językach używanych na Bukowinie. Mityczna karpacka kobieta, która potrafi spowodować zamieć to po polsku *baba Jodocha*, po ukraińsku *baba Evdocha*, a w rumuńskim – *Dochea*. Bokobrody to po polsku *bakenbarty*, ukraińsku *bakenbardy*, po niemiecku *Backenbart*. Polski czasownik *hajcować* – palić w piecu,

mocno grzać – to w ukraińskim *hajcuwaty*, rumuńskim *haițui*, a w niemieckim *Heizen*. Alkohol domowej produkcji to po polsku *cujka*, ukraińsku *cujka*, rumuńsku *țuica*.

Wspólnym słownictwem rumuńsko-ukraińsko-polskim są też tzw. karpaczmy, tj. wspólnie ukształtowane słownictwo karpacie związane z gospodarką pasterską i terminologią topograficzną, a zawierające wyrazy nie tylko pochodzenia wołoskiego, ale też nieraz wywodzące się z odległych krajów bałkańskich. Z rejonów podgórskich słownictwo to szerzyło się także na obszary nizinne.

Przesiedleńcy z Bukowiny mieszkający obecnie w Polsce opowiadają, że grzeczność i szacunek wobec sąsiada zobowiązywały do rozpoczynania rozmowy w jego języku. Sprzyjało to częstemu przełączaniu „kodów językowych” (tj. przechodzenia z jednego języka na inny). W rezultacie bukowińscy Polacy znali wszystkie cztery ważniejsze języki tego regionu, tj. także ukraiński, rumuński i niemiecki, a nieraz i jidysz. Wzajemne przejmowanie wyrazów, fraz i całych zwrotów było procesem naturalnym, spontanicznym, dokonującym się wewnątrz ogólniejszej wspólnoty kulturowej całego regionu. Jest przy tym oczywiste, że w cza-

sach austriackich przyjmowano więcej leksyki niemieckiej (zwłaszcza dotyczącej spraw urzędowych). Gdy natomiast Bukowina znalazła się, po 1918 roku, w Rumunii – zastępowało ją słownictwo rumuńskie. Obecnie, po 1945 roku, po podziale Bukowiny na część północną należącą do Ukrainy i część południową należącą do Rumunii, w części północnej dominują w języku tamtejszych Polaków pożyczki ukraińskie, zaś w części południowej rumuńskie. Pożyczki ukraińskie adaptowane są szczególnie łatwo na skutek bliskiego pokrewieństwa obydwu języków.

Współzycie różnych wyznań, tradycji ludowych i obrzędów spowodowało wzajemne wpływy i „interferencje” kulturowe. Tak np. zarówno katolicy, jak i prawosławni obchodzą wspólnie, dwukrotnie Święta Bożego Narodzenia i Wielkanocy, według dwóch różnych kalendarzy. Katolicy przyjęli prawosławne obrządki pogrzebowe, tzw. *pomanę*, tj. rytualny poczęstunek przy grobie zmarłego ofiarowany za jego duszę; biorą udział wraz z Ukraińcami w zwyczaju *Matanki*, tj. obchodzeniu we wsi domów przez grupę przebranych kołędników; wspólnie uczestniczą też w sąsiedzkich pracach, czyli *klace* (staropolskie *tłoka*).

Polska diaspora

Po I wojnie światowej, gdy w roku 1918 Polska odzyskała niepodległość, wielu Polaków z Bukowiny, zwłaszcza przedstawicieli inteligencji i mieszkańców Czerniowiec, wyjechało do kraju. Polonia bukowińska została w ten sposób osłabiona. Rumuński

spis ludności przed II wojną światową wykazał, że na Bukowinie mieszkało już tylko 30 500 Polaków.

Po II wojnie światowej nastąpiła repatriacja znacznej części (20 000) Polaków do Polski, część została zesłana na Syberię. Obecnie mniejszość polska w obydwu częściach Bukowiny liczy nieco ponad 6 000 osób.

Zmiany polityczne wywołane upadkiem ZSRR w 1991 roku, usamodzielnienie się Ukrainy i ogólna liberalizacja przyczyniły się do wielkiego rozwoju oddolnych inicjatyw ze strony Polaków bukowińskich. W Czerniowcach powstało Towarzystwo Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza, ożywiło się polskie szkolnictwo, biblioteki, zespoły folklorystyczne.

Trudno przecenić rolę, jaką odgrywiają festiwale folklorystyczne „Bukowińskie Spotkania” we wzmacnianiu integracji Polaków bukowińskich z ich ziómkami w Polsce. Począwszy od 1991 roku festiwalom towarzyszyły cztery międzynarodowe konferencje naukowe zorganizowane przez K. Feleszkę z referatami na tematy bukowińskie. Udział uczonych z wielu krajów sprzyjał pogłębieniu wiedzy o dawnej i obecnej Bukowinie; zaowocowało to publikacją 4 kolejnych tomów. ■

Chcesz wiedzieć więcej?

- Feleszko K. (2002). *Bukowina moja miłość. Język polski na Bukowinie karpackiej do 1945 roku*, t. 1. Warszawa: Sławiistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Krasowska H. (2002). *Bukowina. Mała ojczyzna - Pietrowce Dolne*. Pruszków: Rachocki i Ska.

Piotr Janowski/Agencja Gazeta



Po II wojnie światowej wielu Polaków wyjechało z Bukowiny do Polski, ale nadal można napotkać wiele śladów obecności polskiej mniejszości na tych terenach